

Sygn. akt XII Ga 190/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Janusz Beim

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko J. N.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 5 listopada 2013 r. sygn. akt V GC 1913/12/S

I. zmienia pkt. I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że powództwo oddala;

II. zmienia pkt. III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od strony powodowej (...)Spółki Akcyjnej w K. na rzecz pozwanego J. N. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć od strony powodowej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie kwotę 4.601,00 zł (cztery tysiące sześćset jeden złotych) tytułem opłaty od apelacji, od której pozwany był zwolniony.

XII Ga 190/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) w K. domagała się zasądzenia od pozwanego J. N. kwoty 95 186,21 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 84 829,95 zł za okres od dnia 7 września 2011 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem spłaty zadłużenia, wynikającego z umowy kredytowej z dnia 25 lipca 2005 roku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, wskazując iż umowa kredytowa wygasła z chwilą podpisania nowej umowy, to jest z dniem 8 lipca 2010 roku albowiem środki pochodzące z nowego kredytu pokryły zadłużenie związane z realizacją umowy z 2005 roku. W toku postępowania pozwany podnosił, iż nowa umowa obejmowała inny, odrębny produkt bankowy, czemu powodowy kredytodawca przeczył. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodowego Banku.

Sąd Rejonowy w oparciu o dowody z dokumentów iż zeznań pozwanego ustalił, iż w dniu 25 lipca 2005 roku strony zawarły umowę” o linię kredytową dla małych firm nr (...)”, aneksowaną w czerwcu 2006 roku w zakresie kwoty odnawialnej, podnosząc ją do poziomu 100 tysięcy złotych. Dalej Sąd ustalił, iż wobec zadłużenia linii kredytowej na kwotę 99 867,72 zł pismem z dnia 15 lipca 2010 roku Bank zawiadomił pozwanego, iż umowa wygaśnie z dniem 24 lipca 2010 roku, proponując równocześnie ratalną spłatę zadłużenia. Ostatecznie strony, w dniu 8 lipca 2010 roku zawarły umowę oznaczoną jako „ aneks do umowy o linię kredytową dla małych firm nr (...)”, w efekcie czego Bank przelał kwotę 100 tysięcy złotych na konto pozwanego, celem pokrycia debetu wynikającego z umowy z 2005 roku. Z kolei spłata powyższej kwoty miała następować w ratach na wskazany numer rachunku rozliczeniowego, zgodnie z par. 2 tegoż aneksu. Ponieważ pozwany po grudniu 2010 roku zaprzestał spłat Bank wystąpił z powództwem o zapłatę reszty kredytu z umowy z 2005 roku.

Sąd Rejonowy przyjął, iż nie doszło do wygaśnięcia zobowiązania z umowy z dnia 25 lipca 2005 roku albowiem strony zawarły w 2010 roku aneks to tej umowy, prowadzący do automatycznego przekształcenia odnawialnej linii kredytowej dla małych firm w produkt spłacany w ratach do umowy o linię kredytową. Możliwość korzystania z odnawialnej linii kredytowej została zablokowana , a ustalono wysokość rat i terminy spłat. Wolę stron w zakresie aneksowania umowy, nie zaś zawarcia nowego kontraktu odzwierciedla, zdaniem Sądu, okoliczność nazwania dokumentu” aneksem” i fakt przekształcenia dotychczasowego produktu w postaci kredytu odnawialnego w kredyt spłacany ratalnie. Brak również w aneksie zapisów wskazujących na fakt, że wpłata nowych środków prowadzi do wygaśnięcia poprzedniego zobowiązania. Nie miała też, według Sądu, znaczenia okoliczność, iż przy zawarciu umowy w 2005 roku zgodę na ten kontrakt wyraziła na piśmie małżonka pozwanego, czego tym razem zabrakło. Sąd nie uwzględnił podniesionego zarzutu przedawnienia ponieważ termin przedawnienia roszczeń z kredytu wynosi 3 lata, a od daty wymagalności roszczenia ustalonej na dzień 29 kwietnia 2011 roku do daty wniesienia pozwu termin trzyletni nie upłynął.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do kwoty 92 020,31 zł i odsetek ustawowych od kwoty 84 829,95 zł, a dalej idące powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu stosownie do jego wyniku. Sąd wywiódł, iż strona powodowa, po postawieniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia, nie odniosła się doń merytorycznie w zakresie odsetek, a zwłaszcza nie wykazała okresu za jaki wyliczono odsetki umowne, ani wysokości stopy oprocentowania, co szczególnie dotyczy pkt. 3 wyciągu z ksiąg bankowych. Sąd zatem wyliczył odsetki maksymalne za okres od 29 kwietnia 2011 r. do 6 września 2011r. na kwotę 7 130,36 zł. Dalej idące roszczenie odsetkowe zostało oddalone.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 kpc poprzez nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do bezzasadnego przyjęcia, że dokument z dnia 8 lipca 2010 roku pozostawał aneksem do umowy z 2005 roku, nie zaś nową umową, mimo iż dotyczył innego produktu bankowego. Podniósł także zarzut nieuzasadnionego uznania, że wypłata pozwanemu kwoty 100 tysięcy złotych miała charakter tylko techniczny, podczas gdy była to realizacja nowej umowy pożyczki, która spowodowała umorzenie zobowiązania pozwanego z umowy z 2005 roku. Dalej podniósł apelant, iż Sąd Rejonowy w sposób nieusprawiedliwiony uznał, iż przedawnienie nie miało miejsca , choć umowa kredytowa, z której Bank wywodzi swoje roszczenie została zawarta w 2005 roku, a powódka nie wykazała aby środki, których zwrotu się domaga były wypłacone po roku 2005 czy też przed upływem 3 –letniego terminu przedawnienia.

Podniósł skarżący zarzut naruszenia art. 65 kc na skutek błędnej wykładni, wyrażającej się uznaniem, iż dokument z 8 lipca 2010 roku był aneksem do umowy z 2005 roku, podczas gdy zachodził brak tożsamości stron/ małżonka powoda nie podpisała dokumentu/ i dokument ten dotyczył innego produktu bankowego. Z takimi zarzutami pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W motywach apelacji podniesiono, iż umowa z 2005 roku dotyczyła odnawialnej linii kredytowej, zaś umowa z lipca 2010 roku była umową pożyczki, a wpłata kwoty 100 tysięcy złotych w wykonaniu tej umowy, stanowiła jej realizację.

Pożyczka natomiast została udzielona pozwanemu w celu spłaty zadłużenia, wynikającego z umowy 2005 roku, którą pozwany i jego małżonka zaciągnęli zobowiązanie w ramach linii kredytowej dla małych firm.

Postanowieniem z dnia 30 września 2014 roku Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do wykazania w jaki sposób została spożytkowana kwota 100 tysięcy złotych wypłacona w dniu 24 lipca 2010 roku/k-245/. W piśmie procesowym z dnia 21 października 2014 roku pozwany przedstawił potwierdzenie transakcji z dnia 24 lipca 2010r./k-248/, który to dokument Sąd Okręgowy dopuścił jako dowód w sprawie/k-271/. Sąd Okręgowy uznał bowiem, iż postępowanie dowodowe, wobec stanowisk stron, wymaga uzupełnienia w celu przesądzenia charakteru umowy zawartej przez strony w dniu 8 lipca 2010 roku.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W zajętych w toku postępowania stanowisku podnosiła, iż zmiany numerów umowy miały tylko charakter techniczny/ numer rachunku kredytowego/ i pozostają bez wpływu na zasadność roszczenia banku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest usprawiedliwiona.

Sąd Okręgowy nie podziela wniosków wysnutych przez Sąd Rejonowy z zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej.

W szczególności zważyć należy, iż istota sprawy sprowadza się do rozsądzenia czy w dacie 8 lipca 2010 roku strony zawarły nową umowę obejmującą inny produkt bankowy zaoferowany pozwanemu przez stronę powodową i doszło do zaspokojenia roszczenia powódki wynikającego z umowy o linię kredytową dla małych firm, czy też, jak przyjął Sąd I instancji, dokument z 8 lipca 2010 roku stanowił jedynie aneks do umowy z roku 2005, na której treści powódka opiera swoje roszczenie.

Analizując przedmiotowe dokumenty wskazać należy, iż umowa o linię kredytową dla małych firm nr (...) z dnia 25 lipca 2005 roku/k-30/ polegała na przyznaniu pozwanemu prawa do korzystania z odnawialnej linii kredytowej poprzez udzielenie kredytu na rachunek rozliczeniowy nr (...), co powodowało zwiększenie salda dostępnych środków o kwotę kredytu i otwierało możliwość wielokrotnego wykorzystywania kredytu w okresie, na który został udzielony. Z kolei pozwany klient zobowiązany był do utrzymywania na tym koncie odpowiedniej wysokości salda, umożliwiającego pobieranie bankowej prowizji. Przekroczenie salda lub obniżenie wpływów miesięcznych skutkowało redukcją kwoty kredytu lub podwyższeniem marży bankowej/ pkt. 7 i 8 umowy/. Aneks z dnia 14 czerwca 2006 roku podniósł kwotę odnawialnej linii kredytowej do 100 tysięcy złotych.

Pismem z dnia 17 maja 2010 roku/k-80/ Bank poinformował pozwanego, iż umowa z 2005 roku nie zostanie przedłużona na rok kolejny, co spowoduje jej wygaśnięcie z dniem 24 lipca 2010 roku. W dniu 8 lipca 2010 roku strony podpisały dokument nazwany "Aneks do umowy o linię kredytową dla małych firm nr (...)", wskazując, iż przekształca się produkt w postaci linii kredytowej w produkt spłacany w ratach. Zgodnie z par. 1 z dniem 25 lipca 2010 roku możliwość korzystania z odnawialnej linii kredytowej została wykluczona/zablokowana/. Pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu do dnia 25 lipca 2012 roku w ustalonych 24 ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym wysokość oprocentowania kredytu podlegała aktualizacji.

Operacja ta znalazła odzwierciedlenie w adnotacjach na rachunku bankowym pozwanego/ numer j.w.- (...), gdzie w dacie księgowania transakcji-24 lipca 2010 roku- figuruje przelew na kwotę 100 tysięcy złotych na konto pozwanego, identyczne z kontem operacyjnym umowy o linię kredytową, przy tytule transakcji: "umowa nr (...)-uruchomienie pożyczki"/k-87/. Identyczne zapisy: inny numer umowy, tytuł "uruchomienie pożyczki", przelew (...) tysięcy, figurują na potwierdzeniu transakcji/k-248/.

Z dowodów tych bezspornie wynika, że przedmiotowa kwota wpłynęła w dniu 24 lipca 2010 roku na konto pozwanego, na którym dokonywano operacji w ramach umowy o linię kredytową dla małych firm.

W ocenie Sądu Okręgowego, do czego Sąd jest uprawniony w ramach kontroli instancyjnej/ por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004r., III CK 314/02/, cały zebrany materiał dowodowy wskazuje na to, iż:

umowa o odnawialną linię kredytową stała się z dniem 24 lipca 2010 roku nieaktualna skoro linia ta została ostatecznie zablokowana i nie zachodziła możliwość dokonywania w ramach umowy z 2005 roku jakichkolwiek operacji;

w dniu 24 lipca 2010 roku udzielono pozwanemu pożyczki na kwotę 100 tysięcy złotych, co wynika także z treści operacji na rachunku i z używanej wówczas przez Bank nomenklatury;

opcja umowna „linia odnawialna” została zastąpiona przez „produkt spłacany w ratach” oznaczony w dokumentach bankowych jako „umowa pożyczki o numerze/ końcowym (...) - innym niż numer umowy z 2005 roku o linię kredytową”;

cała kwota wpłynęła na konto pozwanego, tożsame z kontem operacyjnym umowy o linię kredytową.

W konsekwencji w dacie 24 lipca 2010 roku zadłużenie z umowy o linię kredytową zostało pokryte udzieloną przez Bank pożyczką. Zobowiązanie z umowy z 2005 roku przestało zatem istnieć wobec spełnienia przez pozwanego świadczenia pieniężnego. Fakt spłaty oraz zamknięcia linii kredytowej dla małych firm, a nadto samo wskazanie przez Bank, że produkt w postaci linii kredytowej zastępuje się „produktem spłacanym w ratach” dowodzi powstania nowego zobowiązania, poprzednie wszak wygasło. Do wygaśnięcia zobowiązania doszło wprawdzie poprzez udzielenie środków finansowych przez Bank lecz w ramach innej umowy, opartej na innych zasadach, a to: braku możliwości odnawiania kredytu, powiązania prowizji i wysokości odsetek z wysokością wpływów na konto pozwanego, innym okresem spłaty na innych warunkach. Znamienna jest też okoliczność przypisania wpłaconej kwoty 100 tysięcy złotych przez Bank do innego numeru umowy oraz tytułowania przelewu mianem pożyczki.

Sąd Okręgowy zauważa, iż twierdzenia Banku dotyczące „technicznego charakteru przelewu” wywodzone na tle wskazanych wyżej różnic, w tym różnic w numerach umów, nie zostały poparte żadnym dowodem. Zatem ocenić je należy jako zarzuty podnoszone wyłącznie dla celów procesu, a nie jako okoliczności obiektywne. Zdaniem Sądu przy różnych numerach umów nie można zasadnie wywodzić, iż faktycznie istnieje tylko jedna umowa.

Oceniając przedstawione dowody, w tym zeznania pozwanego/ powodowy Bank nie wskazał osoby dysponującej wiedzą o okolicznościach podpisania dokumentu z dnia 8 lipca 2010 roku - k-180/ należało przyjąć, iż Bank udzielił 100 tysięcy złotych na spłatę zadłużenia, zawierając z pozwanym umowę o inny produkt bankowy. Nie jest wszak prawnie doniosłe to jak strony nazwą umowę przez siebie zawartą lecz ich zgodny zamiar przy podpisaniu kontraktu/ art. 65 kc/. Z okoliczności wynika, że strony uzgodniły „zamknięcie” poprzedniej umowy z 2005 roku, zakończone spłatą zadłużenia z kredytu udzielonego przez Bank w ramach kolejnego kontraktu. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym i logiką byłoby założenie, że pożyczkę/ kredyt/ udzielono pozwanemu w ramach umowy z 2005 roku, która tym samym przestała być realizowana, a płynące z niej zobowiązania przestały istnieć. Jakie byłoby więc uzasadnienie dla utrzymywania umowy nierealizowanej, charakteryzującej się innymi zasadami współpracy? Wszak pozwany nie przystąpił do spłaty kredytu z dnia 8 lipca 2010 roku w ramach umowy nr (...)/ końcówka numeru/ lecz do spłat w ramach umowy nr (...), co wynika przykładowo ze spłaty raty z dnia 24 sierpnia 2010 roku /k-92/.

Stanowisko Sądu Rejonowego zatem, według Sądu Okręgowego, nie było usprawiedliwione i istotnie naruszyło zasady określone w art. 233 par. 1 kpc. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Jak wyżej wskazano,

w ocenie Sądu Okręgowego, z zebranych dowodów wynikają inne okoliczności niż przyjęte przez Sąd I instancji, a ocena materiału dowodowego narusza zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie podziela poglądu Sądu Rejonowego, iż tylko w razie zapisu o wygaśnięciu zobowiązań z poprzedniej umowy można uznać umowę tą za nieistniejącą ponieważ decydujące znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, które nie muszą znajdować potwierdzenia na piśmie. Zresztą, oświadczenia woli należy tłumaczyć poprzez okoliczności ich złożenia/ art. 65 par. 1 kc/. Za miarodajny dla prawa sens zachowania należy przyjąć wszak sens jaki nadał mu odbiorca oświadczenia/ tu pozwany/jeśli pokrywa się on z sensem ustalonym przy użyciu obowiązujących reguł znaczeniowych, przez co rozumie się, że każdy uczestnik obrotu znajdujący się w tych okolicznościach zewnętrznych przyjąłby taki sam sens tego oświadczenia. Gdy nie da się ustalić zgodnego zamiaru stron/ ze strony powodowej brak było przedstawiciela, którego można by przesłuchać/ ustala się obiektywnie przyjęte znaczenie oświadczenia /E.Gniewek, Kodeks cywilny-komentarz, C.H.Beck, W-wa 2013, wyd. 5, s. 165/. Zdaniem Sądu Okręgowego, obiektywne znaczenie oświadczenia zawartego w dokumencie z dnia 8 lipca 2010 roku wskazuje na wolę zawarcia nowej umowy kredytowej w miejsce umowy o linię kredytową, co było rozwiązaniem najprostszym, kończącym określony etap współpracy, a otwierającym nowe zobowiązanie i tak też pozwany jako klient Banku je rozumiał.

Jak już wskazano wyżej nie podziela też Sąd Okręgowy poglądu o technicznym charakterze tej „operacji”. Zablokowanie linii kredytowej związane było z zamknięciem rozliczenia i spłatą, a nowy numer umowy w konsekwencji nie był związany tylko z wymogiem osobnego księgowania. Odnosił się wszak do odrębnego produktu bankowego, zaś na poprzedni numer umowy, po wpływie 100 tysięcy złotych, księgowania być nie mogło, jako że zakończyła ona swój byt prawny.

W tym stanie rzeczy powództwo należało oddalić. Strona powodowa dochodziła bowiem roszczeń wynikających w umowy z 2005 roku, które w dacie wytoczenia powództwa nie istniały albowiem zobowiązania z tej umowy wygasły z chwilą wpływu na konto pozwanego udzielonej mu pożyczki w kwocie 100 tysięcy złotych, która w pełni pokryła zadłużenie z tej umowy/ art. 353 par. 1 kc/. Natomiast zadłużenie pozwanego z umowy z 2010 roku nie było objęte żądaniem pozwu. Jako podstawę roszczeń strona powodowa konsekwentnie powoływała kontrakt z dnia 25 lipca 2005r. Zbędne jest zatem rozważanie kwestii przedawnienia, jako że w pierwszym rzędzie zważyć należało czy źródło zobowiązania stanowi umowa z 2005 roku.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 par. 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono po myśli art. 98 kpc i art. 108 par. 1 kpc oraz par. 6 i par. 13.1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie/ Dz.U. z 2013, poz. 461, t.j./.

s.ref. SSR K. Szyska